

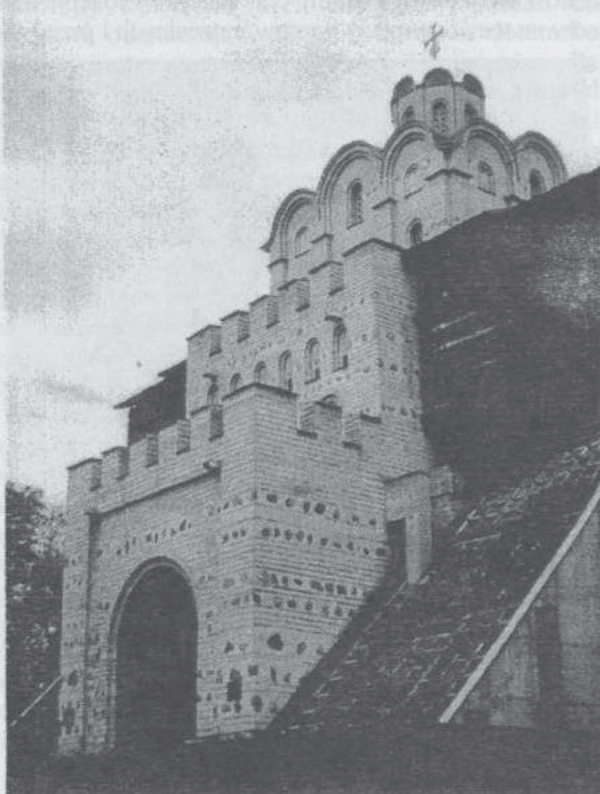
Zdzisław Żygulski jun.

MUZEUM UKRAINY

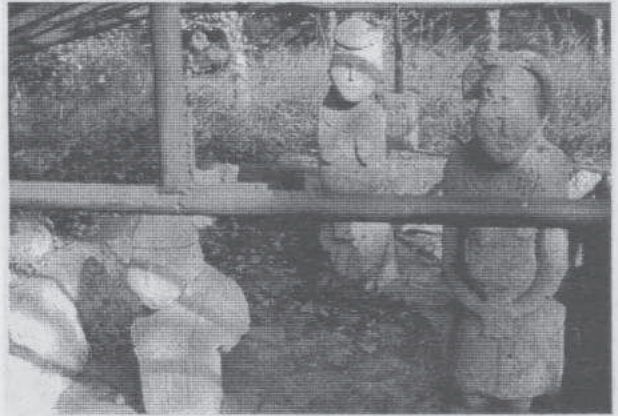
Kraj

Ukraina, w historii kraj mlekiem i miodem płynący, od wieków nęciła przybyszy i zachęcała do osiedlenia. Bezkrzesne równiny ziemi lessowej i czarnoziemiu, kwietne stopy, czyste nurty rzek i potoków w głębokich jarach, ciepły kontynentalny klimat, mroźne zimy i deszczowe wiosny sprzyjały rozrostowi roślin, lasów liściastych i szpilkowych, stanowiły podstawę pasterstwa i rolnictwa, dawały gwarancję urodzaju zboża, owoców i runa leśnego, dostatek zwierzyny i ryb. Ziemia zachowała ślady aktywności człowieka prehistorycznego, łowcy niedźwiedzi i mamutów. W okresie starożytności kraj był zdominowany przez koczowniców, Kimberów, Scytów i Sarmatów, w okresie wczesnośredniowiecz-

stępcą Jarosław Mądry walczył z koczownikami i prowadził wojny z Bolesławem Chrobrym. W drugiej połowie XI w. księstwo kijowskie rozpadło się i z kolei do głosu doszły księstwa halickie i włodzimiersko-wołyńskie. W roku 1240 Ruś została zawojowana przez Tatarów, Kijów zdobyty i zniszczony. W następnych wiekach ziemia ta stała się przedmiotem rywalizacji pomiędzy Tatarami, Litwą i Polską. W 1363 r. książę litewski Olgiard zdobył Kijów, a następnie ziemie ruskie weszły w skład państwa Jagiellonów i po unii lubelskiej z roku 1569 włączone zostały do Korony. Przez wiele wieków Ukraina w całości, a potem w części znajdowała się pod wła-



1. Zrekonstruowana Złota Brama w Kijowie.
1. La Porte Dorée, reconstruite à Kijev.



2. "Baby" połowieckie w skansenie Perejasławia.
2. Les "Babas" de Polow à Perejaslaw.

nym Pieczyngów i Połowców czyli Kumanów, po których pozostały niezliczone kurhany z bogatym wyposażeniem, także przedmiotów ze złota. Plemiona słowiańskie, ścierające się z koczownikami, to znów wchodzące z nimi w układy, osiedliły się na ziemiach ukraińskich pomiędzy IV i VI stuleciem naszej ery. W IX i X w. do wielkiego znaczenia doszło księstwo kijowskie, którego władca Włodzimierz Wielki przyjął w 988 r. chrzest z Bizancjum. Jego na-

daniem polskim, po jej tereny sięgała jednak Moskwa i Turcja, której wasalem był Chanat Krymski. Po upadku i rozbiorach Polski zagarnęli ją carowie rosyjscy. Od XVII w. kształtowana na Ukrainie idea niepodległości przybrała najbardziej dramatyczny obrót w okresie powstania Bohdana Chmielnickiego. Myśl niepodległościowa ożyła w XIX w., do czego walczyli przyczynili się pisarze, jak Taras Szewczenko i Iwan Franko. Zawiodły próby wyzwolenia w oparciu o Austrię lub Niemcy.

Ukraina po pierwszej wojnie światowej została włączona w obręb zbudowanego przez Rosjan imperium komunistycznego. Rozpoczęły się lata bezprzykładnego ucisku związanego głównie z przymusowym zakładaniem kolchozów i sowchozów, niszczeniem religii i rusyfikacją, z deportacją ogromnych grup ludności do obozów przymusowej pracy. Miliony ludzi wymarło na Ukrainie z głodu, a sama ziemia była wyjąłowana z powodu nieracjonalnej uprawy.

Dalsze niezliczone ofiary przyniosła druga wojna światowa. Jednym z jej skutków było powiększenie radzieckiej Ukrainy o Małopolskę Wschodnią, zabra-

na Polskę wraz z Lwowem. Polaków wygnano na zachód, lub deportowano do stref północnych, zwykle do obozów śmierci. Utopijny system wprowadzony przez Lenina i w sposób zbrodniczy kontynuowany przez Stalina, doprowadził do nędzy i rozkładu. Dążenie do zawładnięcia światem za pomocą techniki atomowej przyniosło Ukrainie straszliwą katastrofę czarnobylską. Zainicjowany w Polsce wielki protest przeciwko komunizmowi i pokojowa walka o zmianę ustroju objęła w latach osiemdziesiątych szerokie rzesze ludności Związku Radzieckiego. Rozpoczął się niewiarygodny, bezkruwawy, lub niemal bezkruwawy, rozpad komunistycznego imperium. W 1991 r. powstała Wspólnota Niepodległych Państw, a następnie samoistne, niepodległe państwa, Ukraina i Białoruś.

Niepodległość Ukrainy była wydarzeniem epokowym, natychmiast uznanym przez Polskę.

Polska pragnie kształtować swe stosunki z Ukrainą w duchu przyjaźni i współpracy na wszystkich polach. W zakresie kultury zależy nam na tym, aby historyczne związki z Ukrainą zostały utrzymane, a pamięć o nich przekazana następnym pokoleniom. Ocalić należy pamiątki dawnych wieków: zamki, pałace, kościoły, klasztory, starą zabudowę miast i założenia parkowe, pomniki kultury klasy europejskiej w dużej części fundowane przez Polaków, wznoszone często przez Włochów, Niemców lub Holendrów, jak również liczne ruchome dzieła sztuki, obrazy, rzeźby, okazy rzemiosła artystycznego, stare księgi i rękopisy. To powinno być zrobione wspólnym wysiłkiem Ukraińców i Polaków.

Wyprawa muzealna

Od 11 do 24 października 1992 r. w delegacji polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki na Ukrainę uczestniczyli: Janusz Pulnar — dyrektor Muzeum O-

wy międzypaństwowej, było poznanie muzeów i zabytków architektury Ukrainy oraz przeprowadzenie rozmów na temat wymiany wystaw muzealnych i przedsta-



3. Nagrobek księcia Konstantego Ostrogskiego w kijowskiej Lawrze Peczerskiej, 1579 (kopia oryginału).

3. Le tombeau du prince Konstanty Ostrogski à Lawra Peczerska à Kijev (copie).

kręgowego w Radomiu (inicjator przedsięwzięcia), prof. dr hab. Stanisław Makowski — sławista z Uniwersytetu Warszawskiego, Włodzimierz Bielicki — scenograf i dyrektor teatrów w Warszawie i Wałbrzychu oraz piszący te słowa, reprezentujący krakowskie Muzeum Narodowe. Celem delegacji, w ramach umo-



4. Kolegiata św. Trójcy w Olyce, spalona.

4. L'église de la Trinité à Olyka, brûlée.

wień teatralnych. Ze strony ukraińskiej delegatom towarzyszył pan Oleg Kaharłycki, kierownik departamentu muzeów w Ministerstwie Kultury w Kijowie.

Trasa przejazdu delegacji wiodła przez Lwów, Równę, Żytomierz, Kijów, Perejasław, Humań, Winnicę, Kamieniec Podolski, Czerniowce i Stanisławów,

przy czym zatrzymywano się w różnych historycznych miejscowościach leżących pomiędzy tymi miastami. Związane to było ze zbadaniem możliwości urządzenia wspólnej wystawy polsko-ukraińskiej poświęconej kozaczyźnie, w Kijowie w 1993 r. i w Krakowie w 1994 r. Ponadto prof. Makowski prowadził rozmowy na temat projektowanej wystawy dawnych poetów

Muzea stołeczne

Kijów posiada wszelkie cechy stolicy wielkiego państwa. Decyduje o tym wspaniałe położenie na wysokim brzegu ogromnego Dniepru, z monumentalnym zespołem historycznych budowli, skala nowoczesnej zabudowy miasta i imponująca sieć dróg. Dwa są bieguny historycznego założenia, świadectwa potęgi Rusi Kijowskiej, przetrwałe poprzez wszystkie burze historii: Ławra Peczerska i Sobór Sofijski z położoną opodal Złotą Bramą.

Usytuowana nad Dnieprem Ławra tworzy nieporównany kompleks architektoniczny klasztorów i cerkwi, odznaczający się bielą murów i złotem kopuł. Klejnotem zespołu był Sobór Uspieński — Zasnienia Panny Marii — wzniesiony przez greckich mistrzów w latach 1073-1089, wzór dla wielu innych soborów Rusi. Wysadzony w powietrze podczas drugiej wojny światowej, przez całe dziesięciolecia pozostawiony w ruinie, kiedyś na pewno zostanie odbudowany, podobnie jak klasztor na Monte Cassino i Zamek Królewski w Warszawie. Obecnie dominantą zespołu jest ogromna, wyniosła dzwonnica z XVIII w. i znajdująca się obok cerkiew refektarzowa, ale najbardziej szacowna jest, pochodząca z początków XII w. Cerkiew Bramna pw. św. Trójcy.

W Uspieńskiej katedrze znajdował się, ufundowany w 1579 r., monumentalny nagrobek księcia Konstantego Ostrońskiego, zwycięzcy w bitwie z Moskalami pod Orszą w 1514 r. Kenotaf z porfiru spoczywał na trzech lwach z czerwonego marmuru, a figura uspięnego księcia w zbroi, z takiego marmuru, przypominała wawelski posąg nagrobny Zygmunta Starego, wyraźny dowód związków Kijowa z Krakowem. O ile skała wawelska kryła we wnętrzu jamę mitycznego smoka, wzgórze kijowskie wydrążone w korytarze i cele mnichów wyjawiało istotną monastyczno-religijną ideę miejsca.

Ławra jest równie ważnym zespołem muzealnym, najcenniejszym skarbcem Ukrainy. Jego dumę i ozdobę stanowią obiekty wydobyte z grobów i kurhanów koczowników, głównie Scytów i Sarmatów, z którymi równać się mogą jedynie skarby Ermitażu. W okresie carskim obowiązywał nakaz odsyłania wszelkich cennych znalezisk do stolicy, do Petersburga i z tego powodu liczne kurhanowe obiekty wywędrowały z Ukrainy. A więc, w Ławrze pokaz uzupełniony jest o elektrolityczne kopie niektórych petersburskich zabytków, co budzi zresztą pewne rozczarowanie i zastrzeżenia. Obiekt oryginalny jest najwyższą wartością, a wszelkie repliki, kopie, ma-

polско-ukraińskich. Dyrektor Pulnar, w związku z zamierzonym filmem, penetrował ślady kultury żydowskiej na terenach ukraińskich, ze szczególnym uwzględnieniem synagog i cmentarzy. Dyrektor Bieliński porozumiewał się w kwestii wymiany teatralnej pomiędzy Lwowem i Kijowem a Wałbrzychem.

kiety i reprodukcje zawsze należą do drugiej kategorii muzealiów. W innych pomieszczeniach skarbcowych eksponowane są zabytki sztuki staroruskiej: ikony, święte księgi w kosztownych oprawach, naczynia sakralne i szaty liturgiczne. Jest to zbiór ogromnie cenny, którego częśćka w 1992 r. została udostępniona polskiej publiczności na Wawelu, co znów każe myśleć o związkach ideowych, potwierdzonych

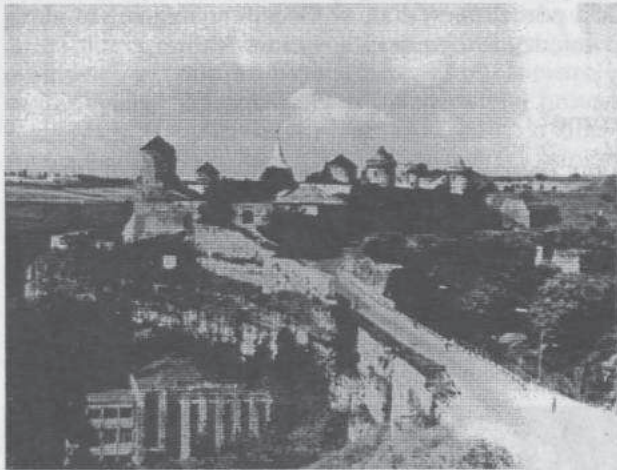


5. Muzeum w Winnicy. Płomień do trąby szwoleżerów gwardii Napoleona I.
5. Le Musée à Winnica, le feu de la trompette des chevaux-légersla garde de Napoleon Ier.

także przez freski bizantyńsko-ruskie w krakowskiej katedrze. Stale jednak należy pamiętać, że Ławra to przede wszystkim klasztor i bardziej stosowne jest jej porównanie z Jasną Górą w Częstochowie. W ławrańskiej galerii portretów przeważają wizerunki duchownych Kościoła Prawosławnego, ale są też portrety polskie w typie sarmackim, księcia Konstantego Ostrońskiego i hetmana Stefana Czarnieckiego, jest ponadto portret króla Stanisława Augusta.

Kijowski Sobór św. Sofii, swoista odmiana typowej bizantyńskiej cerkwi krzyżowo-kopułowej o pięciu nawach, ufundowany przez księcia Jarosława w 1037r. „matka cerkwi ruskich”, objęty jest statusem muzealnym. Jest tym samym dla Kijowa, co Hagia Sophia dla Konstantynopola. Mimo dramatycznego upływu czasu, straszliwych wojen, grabieży i pożarów, Sobór przedstawia się dziś imponująco. Jego elewacje są starannie odnowione, biel ścian kontrastuje z zielenią i złotem kopuł. Wewnątrz świetnie zachowane są bizantyńskie mozaiki z dominującym

wizerunkiem Matki Bożej, a także freski z portretami księcia Jarosława i jego rodziny oraz marmurowe sarkofagi.



6. Kamieniec Podolski, twierdza.
6. Kamieniec Podolski, le château-fort.

Położona opodal Soboru sofijskiego Złota Brama jest jedyną pozostałością po dawnych obwarowaniach Kijowa. Nam zwykle kojarzy się z przekazem Galla Anonima o wyprawach na Kijów Bolesława Chrobrego i Bolesława Śmiałego oraz apokryficznej historii Szczerbca. W istocie Bramę tę wzniesiono znacznie później. Przez całe wieki przetrwała w rui-

Muzea krajoznawcze

Wydaje się, że typowe dla Ukrainy i najliczniejsze są obecnie muzea krajoznawcze, lokowane w różnych zabytkowych budynkach, będące konglomeratem zbiorów archeologicznych, historycznych i etnograficznych, do niedawna obowiązkowo z salami poświęconymi rewolucji komunistycznej i jej przywódcom. Te wystawy, dziś anachroniczne, ulegają likwidacji lub gruntownej przemianie, z troską o obiektywne przedstawienie siedemdziesięciu lat historii XX w., których nie można okryć zapomnieniem, lub wykreślić ze świadomości. Zazwyczaj bardzo interesujące i bogate są zbiory archeologiczne. Do nich należą m.in. przedmioty tzw. kultury trypolskiej, neolitycznej, rozwijającej się nad Dnieprem od drugiej połowy IV tysiąclecia do około roku 1700 p.n.e., z narzędziami krzemiennymi i kościanymi, w okresie

Kozaczyzna i Beresteczko

Zabytki kozaczyzny znajdują się w różnych muzeach Ukrainy, od Kijowa i Perejaśławia, po Równie i Lwów. Budzą one u nas szczególne zainteresowanie, gdyż kozaczyzna ściśle łączy się z historią Polski i stała się ona ważną częścią mitu narodowego, dzięki poetom polsko-ukraińskim, poezji Juliusza Słowackiego i powieści Henryka Sienkiewicza. W ostatnich dwudziestu latach nastąpił ważny postęp w naszej wiedzy historycznej o kozaczyźnie, dzięki odkryciom

nie, ale w ostatnich czasach została w pełni restytuowana, jak warszawski Barbakan, nawet z cerkwią bramną na szczycie. W dolnym pomieszczeniu urządzono tam niewielkie muzeum historyczne, z makietą i planem obwarowań kijowskich we wczesnym średniowieczu, drewnianych. Wśród rycin znalazło się wyobrażenie Złotej Bramy z wjazdem Janusza Radziwiłła do Kijowa w 1651 r.

Narodowe Muzeum Historii Ukrainy, z natury rzeczy, dysponuje najbogatszymi zbiorami dotyczącymi dziejów kraju od czasów najdawniejszych. Zapowiadają to ustawione przed gmachem muzeum kamienne „bazy” połowieckie. Istotnie, zbiór dotyczący prehistorii i wczesnej historii, z zabytkami kurhanowymi, jest ogromnie interesujący. Działy ilustrujące czasy nowożytne i najnowsze są obecnie gruntownie odnawiane. Strząsa się szatę komunistyczną, wydobywa z magazynów różne obiekty znajdujące się dotychczas na politycznym indeksie, w tym różne polonica, kompozycje historyczne, okazy broni, znakomite portrety m.in. Dymitra Wiśniowieckiego i Stefana Czarnieckiego, obraz rokосу Zebrzydowskiego, skrzydlatą zbroję husarską, buławy, buzdycy, karabele, czekany i nadziaki. Jest to moment, w którym pomoc polskich znawców byłaby bardzo potrzebna. Aktualnie, licząc się ze społecznym zapotrzebowaniem, zorganizowano wystawę ikonograficzną ukraińskiego znaku „tryzuba”, wysnuwając jego genezę i znaczenie.

późniejszym także miedzianymi, z wybitnie pięknymi naczyniami ceramicznymi, zdobionymi barwnymi spiralami. W działach etnograficznych reprezentowana jest ludowa kultura ukraińska, z odmianami lokalnymi Naddnieprza, Podola, Wołynia i Polesia, w której na czoło wybijają się charakterystyczne ubiory dekorowane haftem krzyżykowym, kilimy i barwna ceramika. Osobne są działy sztuki cerkiewnej z ikonami oraz malarstwa nowożytnego artystów ukraińskich, jak: D.G. Lewicki, W.Ł. Borowikowski, A.P. Łosienko, I.P. Martos, K. Trutowski, L. Żemczużnikow, W. Orłowski, M. Samokisz, H. Switłycki i inni. W kolekcjach historycznych akcentowane są obrazy i dioramy ukazujące sceny z dziejów Bohdana Chmielnickiego i jego zwycięstwa nad „Lachami”.

archeologicznym na pobojowisku pod Beresteczkiem. Bitwa stoczona z końcem czerwca 1651 r. pomiędzy wojskami króla Jana Kazimierza a koalicją kozacko-tatarską pod dowództwem Chmielnickiego rozgrywała się w specyficznych warunkach terenowych, wśród rozlewisk i bagien Styru i Pleszówki. W końcowej fazie zmagani znaczna liczba Kozaków znalazła śmierć w bagnach, które z biegiem czasu zmieniły się w torfowiska o własnościach konserwu-

jących. Już w XVIII i XIX w. wydobywano tam dobrze zachowane czaszki i szkielety poległych, składając je we wspólnych tzw. Mogiłach Kozackich, nad którymi w XIX w. wzniesiono nagrobną cerkiew. Systematyczne poszukiwania na polu bitwy rozpoczęły w 1970 r. wybitny lwowski archeolog Igor Swieszniuk. Podczas sezonowych prac prowadzonych przez, z górą, dwadzieścia lat Swieszniuk wydobyl około 6000 obiektów broni, ubiorów i oprządzenia, także czaszek i szkieletów ze śladami bojowych obrażeń. Obiekty te, przeważnie świetnie

zachowane, pozwalają nazwać miejsce mianem „kozackich Pompejów”. Są one eksponowane w osobnym budynku przy Mogiłach Kozackich Beresteczka, a także w Muzeum Krajoznawczym w Równem. Za sprawą dyrektora Janusza Pulnara te właśnie obiekty stały się podstawą wystawy pt. „Kozaczyzna” w Muzeum Okręgowym w Radomiu oraz Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, w sezonie 1990-1991 r. W przygotowaniu jest nowa, wzbogacona wystawa kozaczyzny, z obiektami beresteckimi, dla Kijowa i Krakowa.

Muzea Perejaśławia i wielki skansen

Jeden z ciekawszych ośrodków muzealnictwa Ukrainy znajduje się w Perejaśławiu na Zadnieprzu, gdzie w ciągu dwudziestu minionych lat powstało 19 muzeów, głównie za sprawą Michała Sikorskiego, człowieka obdarzonego niezwykłym instynktem zbieractwa i niestrudzonym zapałem w konstruowaniu instytucji. Wśród nich szczególnie ciekawe są: Muzeum Archeologiczne, Muzeum Historyczne z licznymi zabytkami kozaczyzny i polonicami, Muzeum Książki i Muzeum Instrumentów Muzycznych zawierające różne kobzy i teorbany. Najbardziej jednak imponujący jest skansen usytuowany na kilkuset hektarach stepu, na surowym korzeniu. Za sprawą M. Sikorskiego sprowadzono doń tysiące obiektów

archeologicznych, historycznych i etnograficznych, w tym najstarsze domostwa ludzkie odkryte na Ukrainie — neolityczne chaty i szałas łowców mamutów, używających potężnych kości i rogów jako budulca, niewielkie kurhany i baby kamienne Scytów i Połowców, domy średniowieczne i nowożytnie z pełnym wyposażeniem, cerkiewki, karczmy, łaźnie, młyny, budy jarmarczne, żurawie i inne obiekty gospodarcze, przy których zasadzono tysiące drzew i krzewów. W tym skansenie została zrekonstruowana kozacka stacja kresowa, utworzona z budynku mieszkalnego połączonego ze stajnią, z drewnianych obwarowań z częstokołem oraz strażnicy-wyżki, na wysokim słupie, w rodzaju „bocianiego gniazda”.

Zamki, pałace i parki

Sama natura kresowego kraju narażonego na nieustanne najazdy uzasadniała potrzebę budowania fortec, miejsc obronnych. Pierwotnie były to grody obwarowane wałami ziemno-drewnianymi, sięgające czasów Rusi Kijowskiej i Rusi Halickiej, od XIV w. były to już zamki murowane. Na terytorium Rusi Czerwonej fundował je król Kazimierz Wielki. Potem nieustannie wzmocniano je i rozbudowywano. Zamki w XVI i XVII w. stawiane były najczęściej przez polskich i litewskich magnatów. Kresowe twierdze, zwłaszcza Kamieniec Podolski i Chocim, odgrywały ważną rolę strategiczną w obronie granic Rzeczypospolitej przed inwazjami Turków i Tatarów. Różne były losy kresowych zamków polskich. Część ich niszczyła całkowicie, jak oba zamki lwowskie, Wysoki i Niski, część pozostała w ruinie, jak zamki w Krzemieńcu, Zbarażu i Starym Siole, niektóre jednak przetrwały ze zmienioną przez władze radzieckie funkcją: zamek w Ołyce przekształcony w dom dla psychicznie chorych, zamek w Podhorcach — w szpital dla gruźlików. Tylko nieliczne zamki utrzymały swą właściwą muzealną postać, ukształtowaną jeszcze za czasów polskich, jak zamki w Olesku i w Ostrogu. W Kamieńcu Podolskim instalowane jest ukraińskie muzeum etnograficzne, podobnie w Międzyborzu, starym zamku Sieniawskich i Czartoryskich; zamek chocimski jest w trakcie odnawiania.

Podobnie rzecz się ma z licznymi pałacami polskich magnatów, pochodzącymi głównie z XVIII w. Tylko niektórym pozostawiono rolę muzealną, większość służy innym celom, liczne znajdują się w stanie ruiny, jak pałac Wiśniowieckich w Wiśniowcu, pozostałe znikły z powierzchni ziemi, jak pałac Branickich w Białej Cerkwi. Trzeba powiedzieć, że obecnie wszędzie panuje tendencja odnawiania rezydencji i przywracania im charakteru muzealnego. Oczekuje się tu pomocy ze strony polskiej, nie tylko w sensie materialnym, ale także naukowym, konsultacyjnym.

W dobrym stanie i pod staranną opieką znajdują się niektóre sławne polskie parki, jak „Aleksandria” w Białej Cerkwi, ufundowana przez Franciszka Ksawerego Branickiego i „Zofiówka” w Humanii — Stanisława Szczęsnego Potockiego.

„Aleksandria” założona na ogromnej przestrzeni jest parkiem romantycznym, nieco podobnym do parku w Puławach, z klasycystycznymi i pseudochińskimi budowlami, klombami drzew, sadzawkami i strugami wodnymi. Park pielęgnowany był w XIX wieku. Zwraca w nim uwagę niezwykle pomnik dekabrystów: ławka z brązu, na której widnieje porzucony brązowy trójrożny kapelusz, płaszcz-peleryna i szpada. Jest tam też pomnik Wernyhory, świadczący o trwałości ukraińskiej legendy, która tak mocno wpleciona została w polski romantyzm. „Zofiówka”, zbudowana na chwałę „pięknej Bitynki”,

Zofii Celice — Clavone, primo voto Wittowej, trzeciej żony Szczęsnego Potockiego, jest jedną z najciekawszych kreacji parkowych w skali światowej. Można mówić o zbudowaniu tego parku, bo w dużej mierze składa się on z olbrzymich głazów, przez które kunsztownie przeprowadzono kaskady wodne, a nawet

podziemną rzekę Styks. Jest to park nostalgiczny, a nawet tragiczny. Antyczne figury ustawione wśród drzew i trawników każą myśleć o Polach Elizejskich, a posępna sceneria sztucznych skał przypomina Tartar. Sama struktura tego parku wydaje się niezniszczalna.

Muzea lwowskie. Olesko i polonica

Lwów wraz z kresami wschodnimi przez wiele wieków stanowił domenę bujnie rozwijającej się kultury polskiej, budowanej zresztą wspólnie rękami polskimi i ruskimi, przy ważnym udziale artystów włoskich, niemieckich, ormiańskich, greckich i żydowskich. Oryginalność i uroda sztuki lwowskiej wywodziła się właśnie z tej wielonarodowej mieszaniny. W wyniku drugiej wojny światowej z ziemi tej żywiol polski został w maksymalnym stopniu, choć nie całkowicie, usunięty. Przetrwały jednak niezliczone ślady polskiej kultury, których unicestwić się nie da. Są to przede wszystkim pomniki architektury, ale także wyposażenie wnętrz: rzeźba, malarstwo, snycerka i rzemiosło artystyczne wszelkiego rodzaju. Tysiące tych obiektów niszczało, ale równie wiele ocalało, by wieść teraz dalszy żywot w odnowionym państwie ukraińskim. Znaczna liczba poloniców wypełnia różne muzea, m.in. Muzeum Krajoznawcze w Żytomierzu posiadające kilka sal malarstwa polskiego, z wybitnymi portretami sarmackimi, z obrazami Józefa Grassiego *Książę Józef Poniatowski na manewrach*, około 1791 r. i Józefa Brandta *Jeźdźcy na Kaukazie*.

Najważniejszy zbiór dzieł malarstwa polskiego mieści się w Lwowskiej Galerii Obrazów i jej filii w zamku w Olesku oraz byłym klasztorze kapucynów tamże. Jest to największa istniejąca kolekcja obrazów sarmackich (około 800 obiektów), wielka kolekcja dzieł czołowych malarzy polskich od XVII-XX w. oraz bardzo liczny zbiór rzeźby, głównie sakralnej, w tym obiektów tzw. szkoły lwowskiej z XVIII w. Antoniego Osiańskiego, Sebastiana i Fabiana Fesingerów oraz genialnego Pinzla (którego imię jest zapomniane), ponadto znakomita kolekcja mebli i złotnictwa.

Szczególnie dla dzieł sztuki kościelnej na ziemi lwowskiej okres wojenny i okres stalinowski były groźne i wyniszczające. Znalazł się jednak człowiek, który poświęcił się ocaleniu tych obiektów, wykazując wielką odwagę i determinację. Jest nim obecny dyrektor Lwowskiej Galerii Obrazów — Borys Woźnicki. Jemu należy zawdzięczać m.in. uratowanie czterech monumentalnych obrazów batalistycznych zdobiących farę w Żółkwi. Są to: Szymona Boguszowicza *Bitwa pod Kluszyńcem*, malowana pod okiem samego hetmana Żółkiewskiego, Andrzeja Stecha i Ferdynanda van Kessla *Bitwa pod Chocimiem, 1673* oraz Marcina Altomontiego *Bitwa pod Wiedniem* i *Bitwa pod Parkanami*, malowane według wskazówek króla Jana III. Trzy pierwsze obrazy zostały pieczołowicie odnowione i eksponowane w Olesku (dwa pierwsze w oleskim byłym klasztorze oo. kapu-

cynów, gdzie mieści się też wzorowy, nowoczesny magazyn rzeźb i malowideł); bitwa wiedeńska pokazana jest w samym zamku, choć z powodu niewielkich rozmiarów zamkowej komnaty jedynie w części rozwinięta. Obraz parkański ma być w najbliższym czasie poddany konserwacji i wystawiony w zamku w Złoczowie. Borys Woźnicki wziął pod opiekę nie tylko zamek i klasztor w Olesku, ale także wspaniały zespół zamkowo-pałacowy w Podhorcach, gdzie w niewielkiej przyszłości ma nastąpić generalny remont i odnowienie funkcji muzealnej oraz zamek w Złoczowie, pomnik architektury obronnej, w którym z kolei znajdzie miejsce muzealny dział dokumentacji zamków kresowych.



7. Uczestnicy wyprawy: /od lewej/ Stanisław Makowski, Zdzisław Żygulski jun., Wowo Bielicki i Janusz Pulnar w "Zofiówce", 1992.
7. Les participants de l'expédition: (de gauche) Stanisław Makowski, Zdzisław Żygulski jun. Wowo Bielicki et Janusz Pulnar à "Zofiówka", 1992.

(Fot. Stanisław Michta 1-7)

Liczne polonica, obrazy stare i nowsze, broń i pamiątki po hetmanach i królach przechowywane są w lwowskim Muzeum Historycznym, ulokowanym w szacownych budynkach: Kamienicy Sobieskiego, Kamienicy Czarnej na rynku oraz w Arsenale miejskim. W zbiorach tego muzeum znajdują się różne obiekty z dawnej rezydencji Sanguszków w zamku podhoreckim m.in. sławne skrzydlate zbroje husarskie i ogromne namioty z kwiecistą dekoracją. Z tego muzeum wypożyczona została do Polski w 1992 r.,

odkryta w muzealnym magazynie przez piszącego te słowa, wielka diorama bitwy pod Grunwaldem, wymalowana dla Krakowa przez Tadeusza Popiela i Zygmunta Rozwadowskiego dla uczczenia w 1910r. 500. rocznicy bitwy. Diorama była pokazana w Muzeum Okręgowym w Radomiu, w Muzeum Narodowym w Kielcach oraz w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem zwiedzających.

Posłowie

Wyprawa muzealna na Ukrainę w 1992 r. zakończyła się pełnym sukcesem. Dokonano przeglądu wielu ważnych placówek i nawiązano bezpośrednie kontakty z pracownikami ukraińskich muzeów.

Zdzisław Żygulski jun.

Z obu stron uznano konieczność ścisłej współpracy dla ogólnego dobra, dla podniesienia kultury muzealnej odradzającego się kraju, w którego historię Polska wpisała się tak mocno.

Les musées de l'Ukraine

La délégation du Ministère Polonais de la Culture (du 11 au 24 octobre 1992) avait pour but, dans le cadre des accords internationaux, de faire la connaissance des musées et des monuments de l'Ukraine et de mener des conversations sur l'échange des expositions et des spectacles du théâtre.

L'itinéraire de la délégation menait par Lwow, Równe, Żytomierz, Kijew, Perejasław, Humań, Winnica, Kamieniec Podolski, Czerniowce et Stanisławów.

Kijew, avec ses deux ensembles historiques qui évoquent le pouvoir de la Russie ancienne — Lawra Peczerska et Sobor de Sainte Sophie avec La Porte Dorée — possède toutes les caractéristiques de la capitale d'un grand état. Les plus typiques et les plus nombreux sont actuellement

les musées qui ont leurs sièges dans les bâtiments historiques différents dont les collections ont le caractère archéologique, historique et ethnographique. Dans plusieurs musées de l'Ukraine se trouvent les débris de la culture cosaque et, surtout dans les musées de Lwow beaucoup de souvenirs polonais.

L'expédition à l'Ukraine en 1992 a été finie avec un succès. On a examiné beaucoup de collections importantes et on a lié les contacts directs avec les employés de ces musées. Les deux côtés ont considéré la collaboration étroite comme nécessaire pour le bien général, pour aider la culture de ce pays en train de renaître, ce pays dans l'histoire du quel la Pologne était inscrite si fortement.